Taxi 4

2025-07-04



Czyli: Największy przestępca od czasów Al Capone?

Akcja policji z Marsylii nie idzie zgodnie z planem, w sumie czemu się dziwić, jak ma dowodzić nią Gibert (Bernard Farcy). W hotelu, w którym przebywa ochraniany przez policję VIP – Djibril Cisse (Djibril Cissé), ma być również terrorysta. Gibert szybko ustala podejrzaną, a grupa antyterrorystyczna szybko i sprawnie dokonuje zatrzymania. Oczywiście, zatrzymana w najmniejszym stopniu terrorystą nie jest. Spokojny już Gibert rozkazuje eskortę piłkarza. Nie idzie to za dobrze, w mieście wiedzą kto jest gościem. Są opóźnienia, Djibril może spóźnić się na mecz. Na szczęście Émilien (Frédéric Diefenthal), zna kogoś, kto może bez problemu, bardzo szybko i skutecznie dowieźć piłkarza.

Jazda z Danielem (Samy Naceri) jest zawsze przeżyciem, szczególnie kiedy usłyszy od pasażera swojej taksówki, że ten się spieszy. Policja, widząc, kto jedzie, nawet nie próbuje niczego, wiedzą, że są bez szans. Daniel nie ma najmniejszych problemów, aby zdążyć. Djibril trafia na czas i to na sam środek boiska.

Od czasu poprzedniego spotkania z bohaterami upłynęło trochę czasu. Zarówno Daniel, jak i Émilien doczekali się dzieci. Tak chyba niewiele się zmieniło. Daniel nadal jeździ, Émilien nadal pracuje w policji, a tam ciężko o wolne. Nawet meczu piłkarskiego, w którym grają ich dzieci, nie może spokojnie obejrzeć, zostaje pilnie wezwany na posterunek, jest super tajna misja. Chłopaki zostają pod opieką Daniela, żona Émiliena wyjechała służbowo.

Do Marsylii ma przybyć groźny przestępca, to wróg publiczny numer jeden. Gibert określa go, że to największy przestępca od czasów Al Capone. Nie przybywa dobrowolnie, w Marsylii jest kolejny z punktów w konwoju do Konga, aby tam stanąć przed sądem. Policja z Marsylii ma go przejąć, a

następnego dnia wysłać dalej. Od samego początku wszystko idzie źle. Aresztant, Albert Vandenbosh (Jean-Luc Couchard), jest tak niebezpieczny, że transportowany jest zakrytej klatce. Ma też swoich przyjaciół, którzy będą starali się go uwolnić. Jako że są, dużo sprytniejsi niż wyglądają… udaje im się to.

Kiedy policjanci zdają sobie sprawę z tego. co się stało, nie będzie im wesoło. Belga trzeba znaleźć i ponownie aresztować.

„**Taxi 4**" powstało chyba z rozpędu. Poprzednie części były niezłymi filmami, więc trzeba było kontynuować cykl. Nie zawsze jest to dobrym pomysłem. O ile jeszcze dwie pierwsze filmy były dobre, to „**Taxi 3**" była widocznie słabsza. Z „**Taxi 4**" poszło, moim zdaniem jest lepiej. Nie jest to poziom pierwszych filmów, ale tragedii nie ma.

Fabuła to nieco więcej niż tylko pretekst do pogoni i kraks, ale nie jest to arcydzieło, są filmy z o wiele lepszym pomysłem. Twórcy starali się jakoś ciągnąć tę serię, ale chyba dobrze, że poprzestali na czterech częściach, są one coraz słabsze.

Na plus pozostają ci sami bohaterowie, bez istotnych zmian, choć kiedy mają dzieci, to widz może poznać inne cechy ich charakteru. Tu widać, aż przesadną troskę Émiliena i dużo normalniejsze próby wychowania przez Daniela.

Gibert znowu się mądrzy, aż do przesady. Będzie można też zobaczyć go w roli… niedźwiedzia i jakoś niedokończoną scenę polowania na muchy. Nie wnosi ona nic do filmu i jest mało potrzebna, nawet z punktu komediowego.

Podobnie jest z brakiem dokończenia sprawy terrorysty z początku, ani słowa o pomyłce. Chyba że rzeczywiście miałaby być to ta zatrzymana, ale nie wydaje mi się. Czyli tylko jakieś sceny zrobione tylko po to. aby pokazać piłkarza.

W filmie błyszczy nowa postać Belg – przestępca jakich mało. Jest dobrze zagrana, bardzo lekko przypomina Jean-Baptiste Emanuela Zorga z „**Piątego Elementu**". Ma takie podobne szaleństwo w oczach, choć dużo mu brakuje. Jego ludzie również są charakterystyczni, jak przystało na pomagierów. inteligencją nie grzeszą i to nawet po nich widać.

„**Taxi 4**" to ostatni film z cyklu. Dobrze, że twórcy na tym poprzestali. Nie warto ciągnąć czegoś na siłę. Cykl nieźle się ogląda, choć są tam pozycje słabsze. Sympatyczni bohaterowie, świetne sceny kaskaderskie, odrobina humoru to dobra mieszanka, ale trzeba ją właściwie przygotować dodając to tego najważniejsze, dobrą fabułę.

Tytuł: **Taxi 4**
Reżyseria Gérard Krawczyk

Samy Naceri jako Daniel Morales
Frédéric Diefenthal jako Émilien Coutant-Kerbalec
Bernard Farcy jako Gibert
Emma Wiklund jako Petra
Jean-Christophe Bouvet jako Generał Edmond Bertineau
Djibril Cissé jako Djibril Cisse
Driss Spinosa jako Léo
Mermoz Melchior jako Maxime

Jean-Luc Couchard jako Albert „Belg” Vandenbosh
François Damiens jako Serge
Mourade Zeguendi jako Sukk

Artur Wyszyński